Nr. 272. Dnia 7 Grudnia 1871 r. Czwartek. Dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96 oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Ambrożego B. Dokt. Kośc
Piątek: Niepokalane P. N. M. P.
Sobota: Leokadji P. M. i Walerji P.
Niedz. N. M. P. Loretańskiej.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 56. Zachód „ „ 3 „ 46.
Długość dnia godzin 7 minut 50. Ubyło „ „ 8 „ 49
Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedz: Ś-go Damazego Pap.
Wtorek: ŚŚ. Senezjusza M. i Aleksandra.
Środa: ŚŚ. Łucji i Ottylji PP.
Czwartek: Ś-go Spirydjona B. W.

— Jutro przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, która wprowadzoną została do Kościoła pierwiastkowo, przez Śgo Anzelma biskupa Kantuaryjskiego, przy końcu XI wieku. Syxtus IV-ty do Nabożeństwa przy tej uroczystości odprawianego dołączył odpusty, a Klemens XI dzień 8-my grudnia, na obchodzenie jej wyznaczył, zaś obecny Papież Pius IX dogmatem ogłosił.

— Jutro tedy jako w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny odprawiać się będą Nabożeństwa odpustowe w Kościołach: Śgo Jana, Śgo Andrzeja, przy ulicy Senatorskiej; Śgo Jacka przy ulicy Freta: Śgo Kazimierza na Nowem Mieście; Śgo Józefa Oblubieńca N. Marji Panny; Śtej Trójcy na Solcu; Śgo Franciszka; zaś w Kościołach: Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Śtej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i w Kościele Śgo Ducha wprost ulicy Mostowej, odbywać się będą odpusty cało-tygodniowe (z oktawą),

—d— W tych dniach zjawił się prospekt tygodnika popularno-naukowego pod tytułem: „Przyroda i Przemysł“. Jestto jeszcze jedno z plejady nowych pism perjodycznych, mających rozpocząć dni swego istnienia od nowego roku.

W „Przyrodzie“ zamieszczane być mają: wiadomości z dziedziny astronomji, fizyki, geografji fizycznej, chemji, mineralogji, geologji, botaniki, zoologji, fizjologji i antropologji, zastosowania nauk przyrodzonych do przemysłu, wiadomości o najnowszych podróżach i odkryciach geograficznych, kronika naukowa, życiorysy ludzi zasłużonych na polu nauk przyrodzonych i przemysłu, bibljografję naukową i przemysłowa i t. p. Programu takiego nie miało żadne jeszcze u nas pismo, wychodzące bowiem dawniej, jak „Przegląd techniczny“ lub „Dziennik Politechniczny“, poświęcone były samym tylko zastosowaniom nauk przyrodzonych i to w pewnym jedynie kierunku. Jakiego przyjęcia dozna u nas nowe to wydawnictwo, nie wiemy. Każde mniej więcej z pism naukowych liczyć mosi na pewną klassę publiczności, z której spodziewa się rekrutować dla siebie prenumeratorów; tak naprzykład: „Tygodnik rolniczy“, liczy na ziemian; „Tygodnik Przemysłowo rolniczy“, na fabrykantów i rzemieślników; „Przegląd lekarski“, na lekarzy. Zachodzi pytanie, na kogo liczyć u nas może pismo poświęcone naukom przyrodzonym. Zaprawdę, wśród obecnego rozwoju umysłowego naszej społeczności, znajdzie ono szczupłą tylko garstkę czytelników, a mniej jeszcze chyba prenumeratorów. Pismo naukowe z wyjątkiem lekarskich, o tyle tylko spodziewać się może u nas poparcia publiczności o ile będzie się przeważać ku stronie praktycznej. Na tej zatem drodze spotka na wielu punktach prawie wszystkie zapowiedziane naukowe pisma. Czy im to na dobre wyjdzie, wątpić wolno, niema jednak wątpliwości, że te które przebędą z powodzeniem zapasy współzawodnictwa, zdołają utrwalić swój byt z pożytkiem czytelników.

Nie chcielibyśmy bynajmniej słowami naszemi ostudzać dobrych chęci młodych pracowników na polu poważnej nauki, pragniemy ostrzedz ich tylko o grożącej walce. Niechaj zbierają siły.

„Przyroda i Przemysł“ wychodzić będzie tygodniowo w objętości półtora arkusza druku. Nadto do każdego numeru dodanym będzie dodatek zawierający przekłady lub streszczenia z dzieł najznakomitszych pracowników na polu nauk przyrodzonych. Szereg tych prac rozpocznie przekł. dzieła Lewesa p. n. „Szkice z życia Zwierzęcego“. Cena prenumrracyjna wynosić ma 6 rubli rocznie.

Redakcja „Przyrody“ obiecuje w razie powodzenia pisma wydawać po cenach kosztu dla swych stałych prenumeratorów Bibljotekę umiejętności nauk przyrodzonych, rozpocząwszy ją od wykładu fizyki, według najnowszych wypadków nauki. Jestto naśladowanie redakcji „Gazety Lekarskiej.“

Życzymy redakcji „Przyrody“ by jak najrychlej mogła urzeczywistnić te zacne zamiary.

Wiadomości miejscowe.

= W ostatnim numerze „Gazety Lekarskiej“ zamieszczonym jest artykuł doktora Fritschego, z Częstochowy, „O wpływie światła słonecznego na przebieg ospy“. Dawni lekarze utrzymywali, że wstrzymanie przystępu światła oddziaływa bardzo pomyślnie na przebieg choroby, tak, że gorączka bardzo jest słaba, podobnież zapalenie oczów, ropienie i inne objawy ospy bardzo łagodnie występują. Z tego powodu przestrzegano, by chorzy na ospę o ile możności trzymani byli w ciemnych pokojach. Zwolna jednak nie mając teoretycznego przeświadczenia o wpływie światła na ospę, lekarze niektórzy zaniedbywali tego środka łagodzącego, a jednak w niczem nie przeszkadzającemu innym środkom leczniczym. Otóż doktór Waters opisuje kilka ciekawych wypadków ze swej praktyki, obserwowanych w ciągu roku zeszłego, a dowodzących, że niedopuszczenie stanowcze światła dziennego rzeczywiście łagodzi niezmiernie przebieg ospy i zapobiega prawie pozostawaniu blizn na ciele. Pewna dama naprzykład opuściwszy Paryż przed samem oblężeniem, przybyła do Londynu z zarodkiem już ospy, tak że wkrótce na nią zapadła. Dr Waters przywołany do chorej zalecił natychmiast zamknięcie okiennic i zawieszenie na oknach dywanów by ani ślad światła nie dostał się do wnętrza pokoju. Przebieg ospy istotnie też był bardzo łagodny w ciągu pierwszych 5 dni, szóstego dnia chora nie słuchając lekarza kazała odsłonić okiennice. Prawie natychmiast puls podskoczył a gorączka się wzmogła. Chora przyszła do zdrowia, ale blizny na ciele pozostały bardzo znaczne. Bardziej przekonywającem jest spostrzeżenie Dra Waters'a na trojgu dzieci razem przebywających ospę. Dwoje z nich w skutek braku dozoru ze strony niańki, odchyliło zasłonę u okna i te przebyły ciężką ospę, wyszedłszy z niej ze znacznemi bliznami. Trzecie którego niedoszły promienie światła dziennego wyszło z choroby daleko wcześniej i bez blizn.

Pokazuje się, że nie należy odrzucać chociażby nie wyroznmowanej metody leczenia bez przekonania o jej szkodliwości, a cóż dopiero jeżeli owszem doświadczenia przemawiają za nią.

= P. Apolinary Pietkiewicz, autor wydanej przed kilku tygodniami „Meteorologji“, wydał obecnie w przekładzie polskim dzieło O. M. Mitchell'a p. n. „Ciała niebieskie“. O pracach p. Pietkiewicza wkrótce podamy obszerniejszą wzmiankę jak na to zasługuje.

= Wojciech Jastrzębowski, b. proffessor b. instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, ostatnio zarządzający osadą leśną w Broku, urządził w r. b. na Czystem w posiadłości pana Rodkiewicza szkółki celniejszych drzew, będących rzadkością w kraju. Zasłużony leśnik i filozof wydaje obecnie nowe dzieło p. t: „Ostatni owoc pracy siedmdziesięcioletniej.“ Dwa tomy tego dzieła opuściły już prassę drukarską.

= (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Czytając w Twem piśmie po kilkakroć podnoszoną kwestję drogości papieru i surowego jego materjału t. j. szmat, udaję się z zapytaniem do Pana, dlaczego u nas nie istnieją składy szmat, któreby zbyt tego materjału w małych partjach osobom prywatnym ułatwiały.

Wiem dokładnie, że w szwalniach, magazynach i t. p. zakładach, gdzie skrawki są wyrzucane, a nawet każda skrzętna gospodyni, która dla dzieci i siebie sama bieliznę i ubranie przygotowywa, chętnieby skrawki materjałów u niej przerabianych zbierała, gdyby miała pewność choćby za najniższą cenę ich zbycia. Znam nawet taką która uzbierawszy ze 30 funtów, nie mogąc znaleźć na nie kupca, na śmietnik je wyrzucać kazała.

Nie wdając się tu w rozległe rachunki stawiam to przekonanie, że gdyby każda z nas wiedziała, że zbieranie szmatek, choćby najmniejszy przyniesie jej dochód, bardzoby się skrzętnie do tego zabrała, a z tych małych ilości dość pokaźna urosłaby summa, nie marnowałoby się to, co w przemyśle tak ważne zajmuje miejsce. *Jedna z gospodyń.*

= Dotychczasowe sposoby podkadzania pszczół, według najnowszych doświadczeń, mają być szkodliwe. Do usypiania pszczół spróbowano chloroformu i otrzymano wypadki bardzo pomyślne. Strzedz tylko należy by talerz z dwiema drachmami chloroformu ustawiony był pod ulem koniecznie nakryty drucianą pokrywą, inaczej pszczoły wpadają weń. Wątpimy czy myśl to praktyczna zwłaszcza, że dotychczas chloroform nie jest bezwarunkowo posłuszny woli człowieka i czasem usypia... na wieki nawet ludzi, a cóż dopiero pszczoły.

= Według kontraktu zawartego wczoraj z Dyrekcją teatrów, p. Aloizy Stolpe pozostaje nadal na scenie tutejszej, i ma pobierać oprócz wysłużonej emerytury, oddzielne wynagrodzenie za każdy występ.

= P. Miller wykończył dwa obrazy rodzajowe: jeden z nich przedstawia włoską dziewicę z dzbankiem na głowie i bukietem róż w ręku,—w drugim stary talmudysta wykłada młodemu uczniowi zawiłe tajemnice świętej księgi żydowskiego ludu. Oba te obrazy, w towarzystwie dwóch jeszcze portretów pędzla tego artysty, dziś zawieszone zostały na ścianach tutejszej galerji sztuk pięknych.

= W sobotę o godzinie 5-tej przypada posiedzenie oddziału Kuchen Tanich, a o godzinie 6tej oddziału Przytułku dla biednych, wychodzących ze szpitali. W poniedziałek zaś o godz. 5-tej sesja rady gospodarczej Kuchen Tanich, w lokalu przy ulicy Freta.

= Towarzystwo pani Pauliny Carmantrant, znane warszawskiej publice z widowisk tegoletnich w Prado i „pod Lipką“, obecnie wzmocniwszy należycie i odświeżywszy swe siły, daje przedstawienia w mieście Kole. Według doniesień miejscowych korrespondentów, publiczność kolska lubi i popiera teatra.

= *Ciężkie choroby*, jak się to okazuje z otrzymanych przez nas wiadomości za miesiąc wrzesień r. b. były małoznaczne i objawiły się tylko w jednej gubernji petrokowskiej, a mianowicie w Częstochowie, gdzie 26 września ukazała się cholera, na którą do 29-go t. m. zachorowało sześć osób; z tych umarło trzy, wyzdrowiało dwie, a zatem z początkiem października pozostał jeden chory. Co się zaś tyczy cholery w gubernji suwalskiej, gdzie choroba ta silnie grasowała w lipcu i sierpniu, to w przeciągu całej drugiej połowy września wypadki zachorowania na cholerę prawie się nie ponawiały. Na tej zasadzie, oraz ze względu powrócenia do zdrowia większej części chorych, pozostałych z końcem pierwszej połowy tego miesiąca, należy wnosić, że epidemja ustępując przed przedsięwziętemi przeciw niej, z rozporządzenia zwierzchności gubernjalnej, środkami lekarsko-policyjnemi, obecnie zupełnie ustała w gubernji suwalskiej. (D. W.)

= W wystawie jednego ze składów wyrobów żelaznych, wprost posągu Kopernika, zwraca uwagę przechodniów odlew z bronzu na marmurowym piedestale, wyobrażający Rzymiankę w naturalnej wielkości. Trzyma ona w jednej ręce zegar, w drugiej barometr, w kształcie kul, z przodu, gdzie umieszczono są cyferblaty, spłaszczonych. Wyrób ten, ma podobno kosztować przeszło 300 rs.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Zakommunikowałeś nam niedawno w malowniczym opisie, jak delikatna dłoń słabszej połowy rodu ludzkiego, przy rogu ulicy Królewskiej w porze wieczornej, zadała cios, acz nie śmiertelny, jednemu z dwunożnych lwów, ścigających bezkarnie po ulicach ofiary swej dzikości. Wypadek to był niezwykły ale przyczyna jasna, i ze skutkiem w harmonii. Ale ja, Redaktorze, opowiem ci skandalik na który własnemi oczyma z okien mego mieszkania przed kilku dniami patrzyłem, i do tej chwili biję się z myślą, jaka przyczyna mogła być skutkiem takich następstw.

Posłuchaj przeto.

Wśród białego dnia, bo o 12 w południe, szedł zwolna od ulicy Marszałkowskiej Aleją Jerozolimską, mężczyzna poważny, gdyż o ile sądzić się dało z powierzchowności może 60 cio letni, nizkiego wzrostu, tuszy okazałej, porządnie ubrany. Towarzyszyła mu kobieta w wieku średnim, również porządnie i gustownie ubrana.

Nagle ów jegomość robi gwałtowne poruszenie ręką, w skutek którego towarzyszka jego potyka się i o mało nie pada— on chwyta ją ręką lewą chroniąc od upadku, laską zaś trzymaną w ręce prawej którą podniósł do możliwej wysokości, miał już poczęstować swą towarzyszkę, gdy ta zręcznie wydarłszy się, uniknęła grożącego jej uderzenia.

Po chwili zbliża się do towarzysza, rozmawia z nim najspokojniej, jak gdyby nic nie zrywało ich blizkich stosunków— i idą dalej...

W tem, przedstawicielka płci słabej, obraca się nagle ku jegomości i śmiałą rączką wymierza mu policzek.

W skutek tej operacyi, kapelusz spoliczkowanego spadł na ziemię— ten go podniósł spokojnie, włosy znieładzone poprawił i szedł dalej... dama zaś szła z nim w równej linii —lecz już w odstępie kilku kroków.

Przez czas niejaki, z obu stron malowały się w gestach pogróżki.

Od rogu ulicy Brackiej, dwa te nieprzyjazne sobie przed chwilą żywioły, zbliżyły się ku sobie i połączone znów kroczyły dalej ku Nowemu-Światu.

Straciwszy ich z oczu, długo myślałem nad tą zagadkową parą i przypuszczalnie zakonkludowałem pytaniem: czyby to nie było małżeństwo które nie tylko wewnątrz swej fortecy, ale i w otwartem polu wojnę prowadzi?... Z.

═ *Sprostowanie.* W 269 numerze „Kurjera Warszawskiego“ w przedrukowanym z „Dziennika Warszawskiego“ artykule dotyczącym sprawy Nowińskich przeciwko hr. Suchodolskiemu, został opuszczony wyraz „zakommunikowano“.

═ Truppa dramatyczna p. Modzelewskiego, bawiąca dotychczas w Międzyrzecu, w tych dniach zjeżdża do Mińska. Będzie to najbliższy Warszawy teatr prowincjonalny.

═ W dziewięciu szpitalach znajdujących się w gubernji kaliskiej, w ciągu miesiąca października roku bieżącego leczono 415 osób, z tych wyzdrowiało 193, umarło 17, pozostało w leczeniu 206.

═ W ciągu ubiegłych dwóch dni, dowóz drzewa do Warszawy był bardzo znacznym. Powodem tego jest wyborny stan w tej chwili dróg i czas przedświąteczny w którym włościanie potrzebują pieniędzy na wypłaty dla parobków. Naturalnie, że przy znacznym dowozie, ceny drzewa cokolwiek spadły na targach.

═ Dnia 19 z. m. w osadzie Stawiszynie, pow. kaliskim, z niewiadomej przyczyny wyniknął pożar niszczył zabudowanie mieszkalne wraz z ruchomościami, strata wynosi około 1,000 rsr.

═ Jutro w południe w salach redutowych nastąpi zebranie się kupców biorących udział w urządzeniu bazaru dla biednych. Celem zebrania będzie obiór w sali miejsca na sklepy, oraz porozumienie się z budowniczym co do ogólnego ustawienia przedmiotów. Kupcy którzy dotychczas niepodpisali deklaracji ustąpienia procentów na rzecz Towarzystwa Dobroczynności mogą je złożyć jeszcze w dniu jutrzejszym.

═ Pan Piotr Jackowski, otworzył w tych dniach Księgarnię, Antykwarję i Kantor pism perjodycznych, przy ulicy Podwale, pod Nr. 523. Znajduje się tam wiele kompletnych powieści wyszłych z obiegu księgarskiego i rzadkich wydań, nagromadzonych przez trzydziestoletnią zabiegliwość właściciela, którego miłość do książek doprowadziła do posiadania unikatów. Tomów nagromadziło się do kilkunastu tysięcy.

═ Dzisiaj już z powodu spadłego śniegu ukazały się na ulicach pierwsze sanki.

═ Czytamy w *Kaliszaninie*: PP. August Repphan, Maurycy Mamroth i Karol Weigt, uzyskali pozwolenie od rządu na zrobienie studjów na linji żelaznej z Kalisza do Łodzi. Pobudowanie tej drogi leży głównie w interesie mieszkańców miasta Kalisza i okolicy; w tym celu wypada, aby ciż mieszkańcy dali poparcie przedsięwzięciu przez zapisywanie na akcje, bo skoro znaczna ilość akcji zabisana będzie w Kaliszu i okolicy, dowiedzie to uznania koniecznej potrzeby tej drogi, i wtedy można będzie skutecznie wystąpić o uzyskanie stanowczej koncessji. Zapisy na akcje drogi żelaznej z Kalisza do Łodzi, do wysokości wedle uznania akcyonarjusza, przyjmują kantory: Augusta Repphana, L. Mamrotha i dom handlowo-komissowy pod firmą Jabłkowski, Radoliński, Skupieński, Spółka w Kaliszu. Kalisz i jego okolice, odcięte dotąd pod względem komunikacyjnym od reszty kraju i zagranicy, przez wybudowanie tej drogi nabrałyby wielkiego znaczenia, spajając się z jednej strony z Warszawą, a z drugiej z Wrocławiem. Słowem, nieobliczone korzyści byłyby owocem tego przedsiębierstwa.

═ Za pośrednictwem W. Julji Dobieckiej złożyli dla Kuchni Nr 3-ci: Józefa Czarnowska rs. 1, Czarnowska rs. 1, Gołembowski rs. 5, Chmielewski rs. 3, Haller rs. 1, Łubieńska rs. 1, H. M. rs. 1, R. L. rs. 1, W. rs. 1, Czarnowski rs. 3, Karol Zajdler rs. 3, X. rs. 1, K. B. rs. 3, A. Włodkowski rs. 3, Wejnert rs. 1, Herre rs. 3, Penkala rs. 5, Skoczyński i Drews rs. 3, Izdebski rs. 1, Thones rs. 3, C. Jarocki rs. 1, Zanders rs. 1, W. Kwiatkowski rs. 3, Dziechciński rs. 1, Cybulska rs. 1, Kuhnke rs. 1, A, Werner rs. 2, Stojowska rs. 1, Krzyżanowska rsr. 3, Jeziorowski kop. 60, J. Dobiecka rs. 2 kop. 40.

═ Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od B. z Chełmna rs. 10 dla 10-letniego ucznia 3ciej klassy; od J. G. S. K. rs. 1 kop: 30 dla staruszki Bieleckiej; bezimiennie złożono do spieniężenia na korzyść tejże staruszki fotografję rabina Mejzelssa, kolorowaną przez pana Tolińskiego.

— Portmonetkę z małą kwotą pieniędzy, znalezioną dnia 5go b. m. na Krakows:-Przedmieściu, wprost domu Roeslera, przy konnej kolei, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

Sprostowanie. — We wczorajszym liczba „Kurjera“ na kolumnie 1, szpalcie 2, wierszu 15-m, zamiast 97,040,080, powinno być *9,704,080*, jako numera listów zastawnych okresu III. serji 2 pozostałych w obiegu.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim 585; w teatrze rozmaitości 248; w teatrze Rappo na Ponoramie 55.

— Pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kobiet—, dzieci; na cmentarzu katolickim męż. 5, kobiet —, dzieci 4; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym męż.—, kobiet 3, dzieci—; na cmentarzu starozak. męż. 1, kobiet 1, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy osób 314, wyjechało zaś 207 osób. (G. Polic.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Wolskim, na rogu ulic: Żelaznej i Ogrodowej, Jan Marczewski, 10-cio-letni syn szewca, ślizgając się po lodzie, upadł i złamał sobie rękę prawą. Pozostaje na kuracji w mieszkaniu rodziców.

— W cyrkule Zamkowym, przy ulicy Stare-Miasto, Rudolf Derks, szlifirz, będąc w stanie pijanym upadł i złamał sobie rękę prawą. Odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr 3 przy ulicy Sowiej, zapaliła się ściana drewniana, przylegająca do kuchni angielskiej, lecz ogień natychmiast przez kominiarzy ugaszony został, bez żadnych uszkodzeń w zabudowaniu. (G. Polic.)

— W przeciągu upłynionego tygodnia zameldowano w Policji następujące kradzieże: Grynsztajnowi utrzymującemu skład mąki pod Nr 3113, szczeciny na rs. 45;—Rzeczywistemu Radcy Stanu Kreslerowi, fartuch od powozu z dwóch skór niedźwiedzi amerykańskich, wartości rs. 150;—kupcowi Hanszyn pod Nr 461, portmonetkę z 5 rublami, bieliznę i odzież, wszystkiego na summę rsr. 39;—Jasińskiej pod Nr 4, przy ulicy Senatorskiej, szal jedwabny, wartości rs. 80;—Wrześniewskiemu pod Nr 671 palto, spodnie i kamizelkę, wszystkiego rs. 47;—utrzymującej jatki mięsne, Wąsowskiej, pod Nr 457, pud mięsa i pięć gwichtów;—Wolsdorfowi, zamieszkałemu pod Nr 3113, na rynku za Żelazną Bramą, konia z wozem;—Turowi utrzymującemu cukiernię na Krakowskiem-Przedmieściu, 3 tużurki sukienne, 3 pary spodni, 2 kamizelki, palto i 2 okrycia sukienne, wszystkiego na rsr, 100;—Zajączkowskiemu, mularzowi, ze strychu domu Nr (20) 1618; rozmaitą bieliznę, wartości rs. 10. (G. P.)

═ W Petersburgu w drukarni „Ogólnego Pożytku“ w zeszłym miesiącu miała miejsce prelekcja, wypowiedziana przez jednego z profesorów, na pomnożenie dochodu tamtejszych drukarzy.

Rzecz o drukarstwie była traktowaną przystępnie, prelegent przechodząc stopniowo od epoki Gutenbergowskiej dotarł do tej potęgi, do jakiej obecnie sztuka drukarska doszła.

Szczytny ten wynalazek ducha ludzkiego znalazł przyjęcie stałe w Rossji, za czasów Cara Iwana Groźnego roku 1553 — chociaż dopiero w dziesięć lat potem, wyszły dzieła w Moskwie.

Dzieje apostolskie drukowali Iwan Fedorow i Piotr Timofiejew Mstisławiec, pod kierunkiem duńczyka Hansa Bockbindera.

Około r. 1704 wprowadzono do Rossji nowego gatunku litery z Holandji i pismo to użyte zostało na wydanie gazety „Wiedomosti“ (w Moskwie w 1705 r.), czcionki te nazwano „hraždańskiemi.“

Nie wdając się w szczegółowy opis tej pouczającej prelekcji, wspomnimy tu na chwilę o celu na jaki urządzoną została:

Niedola jaka trapiła pracujących w drukarniach petersburskich, skłoniła tych rozprzestrzeniaczy oświaty do uczynienia szczęśliwego kroku, na drodze dobrobytu; przystąpiono więc do otwarcia współkowego zakładu, który przy solidarnej pracy wzmaga się ciągle i rośnie w dostatek, powiększony dość znacznym dochodem z powyższej prelekcji.

O tutejszym stanie drukarstwa mówił szczerze jeszcze przed dwoma laty p. Jan Tuszewski w „Gazecie Warszawskiej“ (Nr. 101 z r. 1869), należy dodać tylko, że pracownicy drukarscy z małemi wyjątkami pozostają w smutnem po większej części położeniu materjalnem. Warto więc aby myśl, jaką już powzięli i zaakceptowali tutejsi towarzysze sztuki drukarskiej, jak najprędzej weszła w życie, to jest by założyć jednoczonych drukarzy warszawskich, polepszył ich byt moralny i materjalny.

═ Z Petersburga wyjechał onegdaj p. Derschau, wynalazca nowego sposobu ogrzewania wagonów, za pomocą wrzącej wody. Powiadają, że wynalazek pana Derschau, będzie zastosowanym do ogrzewania wagonów przy powrocie do stolicy Najjaśniejszej Pani.

┼ Dnia 9go b. m., o godzinie 10tej z rana, w kościele Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w dzień imienin ś. p. Walerego **Wilczopolskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne Nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10,656—

┼ S. p. Edward **Engelhardt**, Obywatel przedmieścia Pragi, w wieku lat 57, zmarł wczoraj. Pozostała żona z zięciem, siedmiorgiem dzieci i dwojgiem wnuków, zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 9 b. m., o godz: 2giej po południu, na cmentarz ewangelicko-reformowany. —10,704—

═ Dnia dzisiejszego rozpoczęte zostało ciągnienie 5-ej klassy, 117-ej Loterji klassycznej i znaczniejsze wygrane wyciągnięte z koła, padły na Nra następujące: Rs. 2,500 na Nr. 9,918 u tutejszego kollektora H. Jawec. Po rs. 1,000 na Nra. 5,606 i 8,072. Po rs. 500 na Nra. 5,090, 5,855, 13,110, 20,270, i 22,055.

Kronika Zagraniczna.

⤫ Z Wiednia:

Krawcy wiedeńscy Keller i Alt, ogłaszają we wszystkich dziennikach, że przygotowali na bieżącą zimę zapas wyborowych i tanich futer.

Ceny tych futer, są rzeczywiście zadziwiająco umiarkowane.

Za futro podróżne z wyłogami szopowemi, żądają 40 florenów (21 rs.); za całe szopy 65 florenów (39 rs.). Futra do użytku w mieście, Keller i Alt, sprzedają również po bajecznie nizkich cenach.

Za algerkę z piżmowców żądają 45 florenów (27 rs.); za takąż algerkę z wyłogami bobrowemi 65 florenów (39 rs.).

Dziwna to spekulacja.— W Austrji bowiem, nie ma ani niedźwiedzi, ani bobrów, ani soboli, ani piżmowców.

⤫ Głośna sprawa obligacyj rumuńskich, które zrujnowały tyle kieszeni w Europie, ma być załatwiona w następujący sposób. Posiadacze obligacyj utworzą spółkę, która dokończy budowy kolei w Rumunii. Kapitału potrzebnego na to dostarczą bankierzy niemieccy w summie około 140 miljonów talarów, na którą wypuszczone będą nowe obligacje pierwszeństwa. Ponieważ rząd rumuński zobowiązał się płacić od dawnych obligacyj po 7½ %, otóż wymagalna corocznie w skutek tego summa, rozłożona na dawne i nowe akcje, zapewni ich posiadaczom 5%. Po zawarciu konwencji wypłacone będą te i zaległe kupony po 7%.

⤫ Kilkakrotnie już wynajdywany, a od lat czterech nawet działający w Bostonie przyrząd elektryczny do zapalania w jednej chwili wszystkich latarń gazowych w mieście, wynaleziony został raz jeszcze w Getyndze przez professora Klinkerfura.

⤫ Z okazji uroczystości obioru nowego prezydenta w Chili, którym jest Don Federigo Erazuris, zrobiono w Valparaiso tort olbrzymi 9½ stóp wysokości mający, przedstawiający świątynię, pod kopułą której stała figura prawie naturalnej wielkości prezydenta z cukru, którą zjedzono wśród okrzyków radości. Tort kosztował 500 pesos (około 4,000 złp.).

⤫ Z pisma „Der praktische Maschinen-Constructeur“: Amerykaninowi nazwiskiem *Carpenter* udało się po długich i kosztownych usiłowaniach, zbudować żniwiarkę z przyrządem do wiązania zżętego zboża w snopy. Próby odbyte z tą żniwiarką miały wydać rezultaty w wysokim stopniu zadziwiające. Bez najmniejszej pomocy ręki ludzkiej, zboże zżęte żniwiarką, dostaje się na przyrząd do wiązania, który je w snop związawszy sam zrzuca na pole. Wiązanie odbywa się cienkim drutem; szybkość wiązania zależy od szybkości biegu żniwiarki. Jeśliby wiadomość powyższa okazała się prawdziwą, wówczas spodziewać się należy, iż wkrótce otrzymamy bliższe o niej szczegóły.

⤫ Redakcja gazety czeskiej „Narodni Listy,“ zbiera składkę na kupno domku, w którym urodził się Jan Huss.

⤫ W Neudegg w Krainie według telegramu z Lublany d. 4 b. m. na dzień przedtem o 10-ej wieczorem objawiło się trzęsienie ziemi, które trwało bez przerwy do chwili wysyłania telegramu i uszkodziło wiele budynków.

⤫ Śnieg zawitał do Europy środkowej na dobre, dopiero z początkiem grudnia. Na ten dzień Warszawa okryła się cienką warstwą białego puchu: w Wiedniu z samego rana była lekka zamieć śnieżna. Przez całą noc następną padał śnieg i nazajutrz d. 2 grudnia ulice zalegał już pokład gruby na 9 do 12 cali. W Danji na wyspach Fjonji i Zelandji i na półwyspie Jutlandzkim z powodu wielkich zasp śniegowych komunikacja na kilku drogach żelaznych musiała zostać wstrzymaną. Toż samo donoszą ze Szwecji. Na Baltyku ostatni okręt znajdował się w ruchu 4 b. m. Musiał on już dla dostania się do portu królewieckiego łamać lód dwu-calowy. Żegluga zamknięta. W nocy z 4 na 5 w Londynie był silny mróz.

Przegląd Polityczny.

Messaż p. Thiersa miał w samej rzeczy rzucić zarys konstytucji dla tymczasowości republikańskiej, jaka istnieje we Francji na mocy samych faktów. Przyjaciele polityczni p. Thiersa po porozumieniu się z nim, ułożyli nowy porządek prawno-publiczny, w którym

mieściła się vice-prezydentura z Grevym lub Gambettą. W ostatniej chwili prezydent postanowił odsunąć na bok wszelkie drażliwe przedmioty obrad. Tak więc z projektowaną konstytucją, z projektem odnawiania się reprezentacji co rok lub co dwa lata w jednej piątej części upadł i wniosek rządowy wydalenia z Francji rodziny Bonapartych. Rada ministrów zwołana dnia 1 b. m. zajmowała się już tylko jedną kwestją „konstytucyjną“ przeniesieniem stolicy do Paryża: ale na radzie tej nie osiągnięto porozumienia. Osnowa wniosku zredagowanego przez p. Thiersa, jest taką, jaką podaliśmy przed paru dniami z „Patrie“. W tej redakcji wniosek niema w sobie nic niebezpiecznego dla tych, którzy widzą, że jeśli trudno ugruntować monarchję poza Paryżem, trudniej jeszcze będzie pomyśleć o niej w samym Paryżu.

Umysły światlejsze, odważniejsze przekonane są, że przeniesienie stolicy do Paryża nie jest żadną sprawą konstytucyjną, że opozycja wspiera się raczej na nienawiści i obawie, niż na względach podyktowanych przez rozum stanu: i radeby zezwolić na zmianę rezydencji. Po części i niepowodzenie kommissji kaloryferu przyczynia się do zapewnienia zamiarowi pomyślnych widoków. Niedogodności czysto miejscowe stanowić muszą słabą, ale zawsze rzeczywistą pobudkę przemawiającą na korzyść wniosku. Jest jednak liczny zastęp zagorzalców w szeregach prawicy, któremu wszystkie powyższe motywa nie wystarczą do wydania werdyktu przywracającego Paryż do praw od wieków posiadanych. Ten zastęp do upadłego walczyć będzie przeciwko Paryżowi-stolicy Francji.

Korrespondenci żyjący ciągle w sferze, w której rozbijają się wszystkie podnoszone publicznie sprawy Francji, ocierający się o ludzi i zasady przez nich wygłaszane, znający usposobienie opinji z wrażeń jakie bezpośrednio od niej odbierają — wyrażają przekonanie, że opozycja szowinizmu reakcyjnego będzie musiała w końcu uledz. Oczywiście nie jest to pewność, lecz moralne tylko przekonanie. Szkoda, że go pan Thiers podzielać nie może, że go podziela umysłem bardzo niepewnym, wahającym się, skłonnym do porzucenia jutro tego do czego wczoraj sam pierwszą myśl podał. Brak stanowczości źle wróży o losie projektu: bardzo być może iż p. Thiers wyrzucił z messażu punkt odnoszący się do translokacji Zgromadzenia i zostawił ten przedmiot własnej inicjatywie Izby.

Korrespondent „Ind. belge“ w przewidywaniu takiego obrotu rzeczy ma już dla p. Thiersa słowa nagany i mówi, że nie dość będzie poprzeć wniosek, należałoby jeszcze przez jednego z ministrów wyłożyć powody przemawiające za jego przyjęciem i postawić go w imieniu samego rządu. Nam się zdaje, że ostatecznie wystarczyłoby i poparcie, gdyby tylko było szczerem, energicznem, a wahanie się p. Thiersa czyni właśnie takie poparcie bardzo wątpliwem. Prezydent ma wprawdzie swoje przekonania, ale niechętnie je na walkę wysyła. Ostrożność posuwa on teraz tak daleko, że w messażu uniknął wyrazu „rzeczpospolita“ a czytania chciał sam osobiście dopełnić głównie w tym celu, aby mógł w razie skrzywienia się prawicy na jakiś ustęp swej odezwy opuścić to wszystko coby mu się w dalszym ciągu operatu niebezpiecznem wydało.

Niepewna postanowień p. Thiersa lewica za pośrednictwem p. Duprat przygotowuje wniosek względem przesiedlenia się władz naczelnych do Paryża. Podobnyż wniosek postawi od siebie p. Duchatel. Oba wejdą na obrady Izby w samym początku sessji, która po wyborze prezydium wczoraj dopiero właściwie rozpocząć się miała. Oba wnioski spotkają się z wprowadzonym oddawna uroczyście wnioskiem p. Ravinela i spółki, który niby miecz Demoklesa wisi nad każdą propozycją domagającą się zniesienia stanu wyjątkowego.

Było do przewidzenia że p. Grevy utrzyma się przy prezydium Izby. Nikogo z większem doświadczeniem i taktem na jego miejsce postawićby dziś nie można. Jestto dla wszystkich stronnictw *persona grata*: punkt w którym równie jak w Thiersie namiętności wszystkich stronnictw schodząc się, mogą się wzajemnie zobojętniać.

Orleanizm zaczyna już wymawiać słowo „przebaczenie.“ Jeden z organów tego stronnictwa „Journal de Paris“ powiada, że po odwadze do ukrócenia złego powinna nastąpić odwaga do łagodnego postąpienia z winnymi. Dziwnym zbiegiem okoliczności czy też rozmyślnie, artykuł doradzający łagodność zjawił się dopiero po rozstrzelaniu Rossela i Cremieux. Niewątpliwie wniosek uproszczenia procedury tak, aby środek ten wyrównywać mógł częściowej abolicji, postawionym zostanie w początkach nowej sessji parlamentarnej. Kwestja wykonanych wyroków śmierci sprowadzi go za sobą. Przed tygodniem donoszono, że kommissja łaską rozgniewana na p. Thiersa o wstawienie się za Rosselem, zamierza oddać pod uznanie Zgrom. Narodowego sposób w jaki załatwiła prośby o łaskę. Właściwszem i prawdopodobniejszem byłoby gdyby sam p. Thiers miał kwestję łaski poruszyć.

Dziennikarze wywołali nareszcie nominację p. Gontaud Biron, na posła francuzkiego w Berlinie. Jest to stanowisko bardzo przykre, wymagające wytrawności lub wielkiego chłodu dyplomatycznego. P. Gontaud, pan możny z pod Pyreneów członek prawej strony Zgrom Narod. pierwszy raz wchodzi na scenę polityczną, nie może więc posiadać pierwszego z wymienionych tu przymiotów, musi posiadać drugi obok bystrości umysłu, bez której nie byłby nigdy otrzymał nominacji na najważniejszą dziś może ze wszystkich agencji dyplomatycznych. P. Thiers mógł był wybrać z innej sfery i ze względu na osobiste przymioty zrobić wybór równie dobry, jeśli nie lepszy, z ludzi innego odcienia politycznego. Chciał jednak zrównoważyć niechęć spowodowaną w obozie reakcyjnym przez zamianowanie Picarda posłem w Brukselli.

Wybory w **Czechach**, jak było do przewidzenia, wchodzą na drogę bezwarunkowo dla centralistów pomyślną. Niezgoda wywołana przez komitet młodych niemców (Jungdeutschen) który postawił oddzielną listę kandydatów, niezależnie od listy centralnej w Pradze—została już załagodzoną. Z wyborów wyjdą sami niemcy. Co do pogłoski o dymissji hr. Gołuchowskiego, krążyła ona już parę dni po Wiedniu. W Galicji znalazła zaprzeczenie we wszystkich dziennikach. Hrabia pozostaje przy namiestnictwie i popiera kandydaturę Ziemiałkowskiego na ministra Galicji. O losach tej kandydatury i spodziewanym układzie z prowincją, nic dziś już nie słychać.

W dniu wczorajszym zgromadziła się reprezentacja narodowa w Wersalu i w Waszyngtonie. Program rządowy prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej nie jest jeszcze wiadomym: tymczasem telegraf przynosi nam streszczenie messażu prezydenta Stanów Zjednoczonych **amerykańskich**. Z ustępu dotyczącego spraw wewnętrznych Unji dowiadujemy się, że prezydent proponuje zmianę taryfy celnej i zniesienie prawie wszystkich bezpośrednich podatków. Jakkolwiek z krótkiej informacji telegraficznej trudno wyrozumieć czy ta zmiana taryfy celnej oznaczać ma zniesienie lub zredukowanie tak silnie potępianych przez handel wywozowy europejski ceł protekcyjnych, to jednak proponowane zniesienie prawie wszystkich podatków bezpośrednich, pozwala wnosić o bardzo szczęśliwym stanie finansów Unji amerykańskiej.

W części mesażu poświęconej polityce zewnętrznej, stosunki Stanów Zjednoczonych do Wielkiej Brytanji, pierwsze zajmują miejsce. Prezydent zaznaczył, że między dwoma wielkiemi narodami związanemi z sobą wspólnością języka kwestja sporna o „Alabamę“ została już załatwioną. Odwiedziny Jego Cesarskiej wysokości Wielkiego księcia Aleksego, są nowym dowodem przyjaznych stosunków z Rossją. Zajście z rossyjskim ambasadorem panem Katakazy (którego odwołanie jak wiadomo już nastąpiło) wzmiankowane jest jako nieporozumienie czysto osobiste. Prezydent mówi dalej o starciu hiszpańskiem na Kubie i wyraża nadzieję, że obie strony dążyć będą do polityki pojednawczej. Czy słowa te oznaczać mają ewentualność uznania powstańców kubańskich przez Unję za stronę wojującą, trudno dziś jeszcze przesądzać. Najnowsze wiadomości (wprawdzie ze źródeł hiszpańskich) o powstaniu na wyspie nie pozwalają przypuszczać, ażeby walka przybrała rozmiary pociągające za sobą uznanie powstańców za stronę wojującą. W obec nieprawidłowego stanu rzeczy na brzegach chińskich i japońskich, rząd Unji zdaje się być skłonnym do stanowczego wystąpienia, mianowicie w celu położenia tamy barbarzyńskiemu obchodzeniu się z rozbitkami, których znaczny kontyngens dostarcza marynarka handlowa amerykańska silnie na tych wodach reprezentowana. W ogóle jeśli podobny dokument może służyć jako obraz stanu rzeczy w danem państwie, to mesaż Stanów Zjednoczonych przedstawia wybitną cechę zdrowego rozwoju wewnętrznego i pojednawczej a jednak silnej postawy w stosunkach zewnętrznych, którą zresztą ułatwia Unji sympatja prawie wszystkich mocarstw europejskich.

Opozycja krańcowa w Izbie niższej **węgierskiej** probowała już nadaremnie przy przedstawianiu budżetu, wstrzymać nad nim obrady; obecnie krańcowa lewica, przy pomocy p. Simonyi usiłuje raz jeszcze przeprowadzić swoje doktrynerstwo i odmówić przyjęcia budżetu. Wobec wiadomej pozycji jaką wzmiankowany deputowany zajmuje w Izbie niższej, podobna próba może być tylko uważaną za demonstrację, której los przy zgodnej postawie większości, łatwo da się przewidzieć.

Według telegramu z Rzymu, **włoska** Izba deputowanych zajmuje się również rozprawami nad budżetem.

Dz. „Iberia“ donosi, że ministerjum **hiszpańskie** doznało powodzenia do jakiego napróżno wzdychał poprzedni gabinet. Udało mu się nareszcie rozwiązać wiadomy kontrakt z bankiem francuzkim bez żadnej indemnizacji, kiedy od poprzednich ministerjów żądano 32 miljony realów wynagrodzenia. Do dzienników paryzkich telegrafują prócz tego z Madrytu, że stronnictwo Sagasty przystąpiło do ściślejszego zjednoczenia z partją unionistowską w celu bezwarunkowego poparcia obecnego rządu. Partja krańcowa czyni ze swej strony jak największe usiłowania dla wyzyskania wyborów miejskich w swoim interesie i wszędzie tworzy komitety, które odsuwać będą każdego kandydata nie liczącego się do szeregów opozycji.

Dzienniki madryckie z 1-go grudnia zajmują się wszystkie nader poważnie wyspą **Kubą**. Rozeszła się w stolicy pogłoska, że w obec nadaremnych wysiłków rządu hiszpańskiego dążących do uspokojenia wyspy, Anglja i Stany Zjednoczone miały dać poznać swoje zamiary zbrojnej interwencji. Wskutku tego odbyła się jakoby rada ministrów pod prezydencją króla, a nawet była mowa o przyspieszonem zwołaniu Kortezów. Z Nowego-Yorku tymczasem nadesłano do dzienników paryzkich telegram uznany za półurzędowy, donoszący o wysłaniu na wody kubańskie znacznego oddziału floty amerykańskiej. Krok ten niema na celu nieprzyjacielskiego przeciwko Hiszpanji wystąpienia, ale dąży do zabezpieczenia interesów amerykańskich.

Listy z **Buenos-Ayres** opisują uroczyste otwarcie narodowej wystawy argentyńskiej w Kordowie przez prezydenta Sarmiento. Uroczystość odbyła się w dniu 15 z. m.

Według najnowszych wiadomości z **Meksyku**, liczba powstańców pod dowództwem Porfira Diaz, wzrasta szybko. Diaz przyjął postawę zaczepną.

„Anglo-Brazilian Times“ z 6-go listopada donosi z **Rio**, że zgromadzenie prowincji Rio-de-Janeiro uchwaliło przymusowe uczenie dzieci od 7 do 14 lat. Prócz tego dzieci ubogich rodziców mają być odziewane kosztem prowincji. Z tego powodu ze wszystkich stron kraju nadchodzą adresa dziękczynne do zgromadzenia.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 5-go. — Ernest Renan otworzył kurs swój w Collège de France zamknięty w r. 1862. Natłok publiczności był wielki.

Komissja fortyfikacyjna zaproponowała, aby z pomiędzy wszystkich 23 warowni północnych Francji, utrzymać tylko 7 następujących: Valenciennes, Douai, Lille, Cambrai, Maubeuge, Calais i Perronne.

Paryż 5 go. — „Ind. des débats“ utrzymuje, że większość Zgromadzenia jest jeszcze przeciwną powrotowi do Paryża. Książęta orleańscy wejdą do Zgromadzenia dopiero w przyszłym tygodniu.

Wersal 4-go. — Na dzisiejszem Zgromadzeniu Narodowem znajdowało się 500 deputowanych. Thiers był obecnym na posiedzeniu. O czwartej ukończono wybory do biur i sessję zamknięto.

Wiedeń 5 go wieczorem. — Telegram „Wanderera“ z Konstantynopola: Francja i Anglja kategorycznie oświadczyły, iż nie pozwolą na naruszenie istniejącego dziś stosunku Egiptu do Turcji.

Paryż 4-go.— Książęta orleańscy nie znajdowali się na dzisiejszem posiedzeniu Zgr. Narod.

Szweryn 5-go. — W. Książe otrzymał od Cesarza w nagrodę zasług w ostatniej wojnie wielkie oznaki krzyża żelaznego.

Monachium 5-go. — Obie Izby monarchji zwołane na 12-go grudnia.

Peszt 4-go. — Na dzisiejszym posiedzeniu Izby niższej przy rozprawach nad budżetem Simonyi wniósł, aby budżetu tego odmówić rządowi. Minister skarbu miał na to mowę, która przyjętą została przez Izbę z wielkiem uznaniem.

Rzym 4-go. — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych rząd złożył znaczą ilość projektu do praw, poczem Pisanelli prezes Izby odczytał w projekcie odpowiedź na mowę tronową. Następnie rozprawy nad budżetem.

Londyn 5-go.—Przybył tu dziś hr. Beust. Dotychczasowy poseł Aponji doręczył wczoraj pisma odwołujące (prawdopodobnie przejdzie on z Loudynu do Paryża. — *P. Red.*)

Kopenhaga 4 go. — Król dziś wsiadł na okręt w Brindisi i powinienby pojutrze być w Atenach.

Konstantynopol 4-go. — Mówią tu, że Porta wysłała wczoraj do księcia Karola telegram nalegający na jaknajrychlejsze załatwienie sprawy dróg żelaznych rumuńskich.

Berlin 4-go. — Ks. Fryderyk Karol, feldmarszałek Moltke i jenerał Budrzycki, wyjechali dziś rano do Petersburga na uroczystość Ś. Jerzego. Odo Russel doręczył dziś cesarzowi pisma, które go uwierzytelniają w Berlinie.

Berlin 4 go. — W odpowiedzi na okólnik Andrassego jenerał Schweinitz otrzymał polecenie oświadczenia dworowi wiedeńskiej zupełnej zgody na politykę pokojową w okólniku wygłoszoną.

Rzym 4 go. — Donoszą tu z Paryża że kawaler Nigra doznał bardzo chłodnego przyjęcia w Wersalu. Winne mają być temu jego dawne stosunki z bonapartystami.

Waszyngton 4-go. — Prezydent oprócz kwestji Alabamy, stosunków z Anglją i Rossją, dotknął jeszcze w dzisiejszym messażu swoim sprawy rybołóstwa na pograniczu Kanadyjskiem, sprawy rozbojów, jakich się dopuszczają Chińczycy i Japończycy nad rozbitkami morskimi (średniowieczne europejskie jus naufragii). W mowie zapowiedziany jest projekt zniesienia wszystkich podatków bezpośrednich niestałych, z wyjątkiem nałożonych na alkohol i tytoń oraz stempli sądowych. Zmienioną ma być również taryfa celna.

Waszyngton 4 go. — Messaż Granta wyraża gorące podziękowanie cesarzowi brazylijskiemu rzeczypospolitej szwajcarskiej i królowi włoskiemu, za pojednawczą ich działalność w sporze o Alabamę. Stosunki z Niemcami przyjacielskie. Opieka sprawowana nad Niemcami we Francji, przez reprezentantów Stanów Zjednoczonych w czasie wojny zadowolniła obie strony. Co do Włoch wspomnianą, że unja uznała przeniesienie stolicy do Rzymu i zawarła z rządem króla Wiktora Emanuela konwencję, na mocy której własność prywatna na morzu podczas wojny wolną będzie od zaboru.

Depesze Telegraficzne.

***Warszawa** 7-go Grudnia godz. 12 w poł.*

Peszt 6-go. — W obec pogróżek organów czeskich tyczących stosunków z Rossją „Naplo“ i „Lloyd“ peszteński rozgłaszają, że ani Wiedeń ani Petersburg nie żywią zamiaru podnoszenia kwestji, któreby mogły narazić na szwank harmonją panującą między dwoma gabinetami.

Paryż 6go. — Członek komuny Lisbone, skazany na śmierć.

DOBRY SYN.

Pan Sagasta obecnie prezydujący na posiedzeniach Kortezów w Hiszpanji, był niegdyś małym urzędnikiem w ministerjum skarbu, pod przewodnictwem p. Figuerola ówczesnego ministra, a pensja jego wynosiła rocznie 4000 realów (800 rs.)

Pewnego razu p. Sagasta napisał list do ministra z prośbą o dodatek do pensji.

W liście tym wyrażonem było, że ten dodatek ma iść na utrzymanie matki petycjonarjusza.

Pan Figuerola przyzwolił na podwyższenie płacy, ale w tydzień potem dowiedział się, że matka p. Sagasta od 11 lat przeniosła się do wieczności. Kazał więc go przywołać i wymawiał mu surowo tak niewłaściwe postąpienie.

Ale p. Sagasta nie zakłopotany wcale, kładąc rękę na sercu odpowiedział wzruszonym głosom.

— Ja wcale Waszej Ekscelencji w błąd nie wprowadziłem. Moja matka wprawdzie umarła już, ale żywię ją duchowo, to jest.....mszami, które każę odprawiać za jej duszę.

— Pan Rudolf Jaworski przedstawił mi okaz torfu ze swego majątku Zelków pod Siedlcami przy Kolei Terespolskiej położonego, wcelu oznaczenia jego wartości opałowej. Okaz powyższy wydobyty został na folwarku Drópie z miejscowości zwanej Konilas, przez pana Glinojeckiego z pomocą świdra, i przygotowany w ten sposób, że równe ilości torfu z rozmaitych głębokości całego pokładu dokładnie ze sobą pomieszane zostały. Okaz więc rozbierany uważać należy za średni gatunek torfu powyższego pokładu.

Torf w mowie będący przedstawia po wysuszeniu massę czarno-brunatnego koloru, zbitą, twardą i ciężką poprzerzynaną niewielką ilością szczątków roślinnych w wysokim stopniu zbutwiałych.

Ogrzany na powietrzu zapala się i pali płomieniem długim i jasnym niewydając przytem nieprzyjemnego zapachu, przy dalszem paleniu, żarząc spala się w całej swej massie, pozostawiając popiół białawy, lekki, bardzo mało węglanu wapna zawierający.

Torf w temperaturze pokoju wysuszony zawiera 21% wody hygroskopowej. Znaczna ta ilość pochodzi od zbyt krótkiego suszenia, a więc zmniejszoną być może lepszem suszeniem.

Torf wysuszony w temperaturze 110—120°C. okazał skład następujący, w 100 częściach wagowych znajduje się: Węgla 61,3. wodoru 5,3 tlenu (i azotu) 29,2. popiołów 4,2. razem 100,0.

W 100 częściach wagowych torfu 21,2% wody hygroskopowej zawierającego znajduje się: Węgla 48,3. wodoru 4,2. tlenu (i azotu) 23,0. wody 21,2. popiołów 3,3 razem 100,0.

Na podstawie tego ostatniego rozbioru obliczona wartość opałowa i wyrażona w jednostkach ciepllikowych =4096, co można wyrazić i w ten sposób, że 1 funtem torfu zawierającego 21,2% wody hygroskopowej można zamienić 6,3 funtów wody mającej temperaturę 0° w parę ogrzaną do 150°C.

Powyższe wypadki poszukiwań przecięciowej próby torfu p. Jaworskiego wykazują wysoką wartość opałową, korzystniejszym on będzie w użyciu nawet od drzewa dębowego i równym się na pewno okaże co do swej dobroci z torfami pogorzelskiemi, w tenże sam sposób przygotowanemi.

Ponieważ torf z Zelków oprócz tego, jak próby pokazały daje doskonały koks, to też sądzę że koksowaniem nadać by mu można korzystniejszą dla transportu i spalania formę. — Roman *Wawnikiewicz*, Docent Chemii Technicznej Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

— Z powodu przypadającego w dniu 8 b. m. i r., to jest w piątek, uroczystego święta, „Tygodnik Illustrowany,“ wyjdzie w poniedziałek, t. j. dnia 11 b. m. i r. (1—1) — 10,699 —

— Koncerty orkiestry pana Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej, dawane będą w każdą niedzielę i święto, poczynając od jutra, i rozpoczynać się będą o godzinie 4½ po południu. (1—1) — 10,697 —

— Zostający poprzednio przy Ministerstwie Sprawiedliwości w Petersburgu Magister Praw Piotr *Kurmanowicz*, mianowany Patronem Trybunału Warszawskiego, otworzył kancelarję swą przy ulicy Senatorskiej, Nr 20, dom Kaftala. Przyjmuje interesantów od 8-ej do 10-ej rano, i od godziny 4—6-ej po południu.

— Przybywszy na dni kilka do Warszawy za interessami, wysłałem żonie mej do Rudy Guzowskiej rs. 800 w biletach bankowych, używszy do tego Numerowego Nr 7, **Józefa Szal**, pełniącego służbę na Stacji Głównej D. Ż. W.-W. Szal Józef pieniądze doręczył i odebrał stosowne pokwitowanie. Powróciwszy do Warszawy Szal Józef dostrzegł w kieszeni swej rs. 100; nie szukając mnie, gdyż wiedział, iż udałem się w dalszą podróż, pojechał natychmiast sznelcugiem do Rudy i zapytał się mej żony: „Czy dokładnie przeliczyła Pani dane jej pieniądze.“ Żona moja nie mogła dać w tym względzie dokładnej odpowiedzi, gdyż takowe pieniądze połączyła z większą kwotą w biurku. W takim razie Szal rzecze: Zwracam Pani rs. 100 które znalazłem przy sobie. Dowiedziawszy się więc o takowej szlachetności i uczciwości człowieka, chciałem go wynagrodzić pieniężnie, lecz on odmówił przyjęcia ofiary, tłomacząc się, że co dopełnił, to było obowiązkiem jego sumienia.

Niech więc dziękując mu publicznie, za jego uczciwość i szlachetność, moralnie go wynagrodzę. **B. Oxner.**
(1—1) —10668—

TEATR WIELKI.
Dziś: Lukrecja Borgia. — Divertissement.
Jutro: Piękna Helena.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Serafina.
Jutro: Znakomici — Bez stanu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 7 Grudnia 1871 roku.

	Żądano		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. ss. 6 kop. —				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k.10				
Austryjackie floreny w biletach k. 62				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	85	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	89	17	88	84
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	—	87	67
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	50	88	20
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	33	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	20	73	85
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	106	25	105	50
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	91	50	91	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	154	—	153	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	154	50	154	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	150	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	150	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	68	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	135	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	117	50
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	300	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	141	—	138	50
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	102	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 183½
Od Likwidacyjnych kop. 6⅔
Od Listów Zastawnych nowych kop. 229⅙
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 91⅔
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 12½ rs. 108 k. 82½
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 29 rs. k. —
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 47½, rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 8 grudnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 7 k. 20 do rs. 8 kop. 10 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 5 k. 25 do rs: 5 k. 40 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 65 — owsa rs: 2 kop. 47½ do rs. 2 k. 55: Groch polny rs: — kop. — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70 — siano pud kop 35 do kop. 37½ słoma kop. 17½ do kop. 20

— **Okowitę** płacono: — dnia 5 grudnia hurtową składniczą za garniec od kop. 189 do 190 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 191 do kop. 192.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stop 3 c. —

Dziś dołącza się na prowincję prospekt na **„Tygodnik Rolniczy.“**

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla Prenumeratorów „Kurjera Warsz:“ Prospekt na powieść pod tyt.: **„Kąpiel z krwi,“** przez Haffnera.

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO №. 272.

Dnia 7 Grudnia 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1871 roku.*

W dniu 29 listopada (11 grudnia) r. b., o godzinie 11 z rana w Warszawie, na gruncie nieruchomości Nr 2199, przedemną odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie tejże Nieruchomości na lat 3, liczące się od d. 27 grudnia (8 stycznia) 1871/2 r., do tegoż dnia i miesiąca 1875 roku, zaczynając od ceny rocznej rs. 600. Vadium jest oznaczone na rs. 300. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancellarji mojej w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 22 utrzymywanej. —Warszawa dnia 15 (27) listopada 1871 r.

Napoleon **Mierkowski**
Komornik p. Tr. C. W.
(3—3) —10400—

W dniu 1 (13) grudnia r. b., o godzinie 4½ po południu w Wydziale II Trybunału Cywiln. w Warszawie przed W-żnym Józefem Brzezińskim, Sędzią Delegowanym sprzedaną zostanie przez publiczną działową licytację

Nieruchomość

w Warszawie pod Nr 3023 położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1064 kop. 94⅔.- Vadium potrzeba złożyć rs. 500. Bliższa wiadomość o warunkach w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr 586B, zamieszkałego.

Mieczysław **Wyrzykowski.**
(1—1) —10693—

W dniu 8 (20) grudnia r. b., o godzinie 10 z rana sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 549,

Nieruchomość,

w Warszawie, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 852 położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 3643 kop. 34 $^{117}/_{144}$. Vadium złożyć trzeba rs. 600. Warunki przejrzeć można u Sewerayna Kozarzewskiego Patrona przy ulicy Mostowej pod Nr 233, nowym 26 Kancellarją utrzymującego lub u Pisarza Trybunału Wydziału I-go.

Seweryn **Kozarzewski** Patron.
(1—2) —10664—



Są do zbycia

Dwa Obrazy starożytne,

olejno malowane na drzewie, artystycznej wartości. Wiadomość powziąść można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) —10688—

Rubli srebrem 3,000

do wypożyczenia na pierwszy Numer hypoteki Domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Ulica Nowy-Świat, Nr 1, mieszkania Nr 9; na 1 m piętrze. (1—1). —10662—

Tran Szwedzki

biały parowy i **Tran z Bergen** jasny, tegorocznego zbioru, znane ze swej dobroci, sprzedają się w flaszkach funtowych okapslowanych po 45 i 40 kop. **w Aptece K. Górskiego,** przy ulicy Podwale, oraz **Mydło tranowe** do kąpieli. Biorącym w większych ilościach ustępuje się rabat.
(4 — 6) —10,175—

POPULARNE

PISMA PERJODYCZNE

za granicą wychodzące

na rok 1872.

	Cena w Warszawie rocznie:		z przesyłką pocztą rocznie:	
	R.	k.	R.	k.
Francuzkie.				
Illustration (Paris)	16	20	19	—
„ Européenne (Bruxelles)	5	—	7	—
Journal des Dames et des Demoiselles (Bruxelles) I edition.....	4	—	5	50
„ „ Dames et des Demoiselles (Bruxelles) II edition....	5	40	8	—
„ „ Demoiselles (Paris)				
„ „ „ I edition violette	6	75	8	25
„ „ „ II edition bleue..	7	20	9	70
„ „ „ III edition verte ..	9	—	11	—
La Pouppée modèle........	2	70	4	—
Revue des deux Mondes *Grande edition*...............	22	50	26	—
Revue des deux Mondes *Edition pour d'etranger*.......	20	—	23	—
Saison I edition	2	70	4	20
„ IV „ avec 36 gravures	6	75	8	75
Semaine des Enfants........	5	—	7	—
Tour du Monde............	11	70	14	—
Univers illustrée............	9	—	11	—
Niemieckie.				
Bazar.....................	4	50	6	50
Blätter für d. häuslichen Kreis.	4	5	6	50
Blatt, das Neue	2	25	4	25
Buch der Welt.............	3	20	5	20
Buch für Alle	2	40	4	40
Daneim....................	3	20	5	20
Familien Zeitung, allgemeine.	5	40	7	40
Gartenlaube	2	70	4	70
Haus und Welt.............	2	70	4	20
Kinderlaube	1	60	3	—
Modenwelt	1	80	3	30
Roman Zeitung.............	5	40	7	40
Uuber Land u. Meer........	5	40	8	—
Victoria..................	3	60	5	60
Welt, die, illustrirte	2	70	4	20
Illustrirte Zeitung	10	80	12	80
Zu Hause	2	—	3	50

Prenumerata na wymienione **jako i na wszystkie inne pisma perjodyczne** przyjmuje księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. (1—3) —10597—

Książki na Gwiazdkę,

w różnych językach, i

Kalendarze na rok 1872,

w wielkich zapasach, posiada Księgarnia, Skład Nut i Ekspedycja Pism Perjodycznych. **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw Posągu Kopernika. 10419

KSIĘGARNIA Gebetnera i Wolffa

otrzymała na Skład główny komedyjkę przeznaczoną głównie dla **Teatrów amatorskich** pod tytułem:

Nie można przewidzieć wszystkiego,

Przysłowie dramatyczne w jednym akcie ALFREDA DE MUSSET przekład **ZOFJI MELLEROWEJ.**

komedyjka ta jest do nabycia we wszystkich Księgarniach tutejszych i zagranicznych po cenie 30 kop.
(5—5 —9276

Rejent

Kancellarji przy Sądach Pokoju w Warszawie.

Na żądanie opieki nieletniej Ludwiki Joanny po Oskarze Kirschstein pozostałej córki, z mocy uchwały Rady Familijnej działającej, tudzież na skutek upoważnienia JW. Prezesa miejscowego Trybunału cywilnego, z d. 16 (28) Listopada 1871 r. sprzedany zostanie ryczałtowo w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 10-ej rano w Warszawie, w domu pod Nr. 481 przy ulicy Miodowej, przed podpisanym Rejentem, handel win i utensyliów do spadku niegdy Oskara Kirschstein należących, w piwnicach pod pałacem Grabowskich zwanym pod Nr. 495, pod Nieruchomością 481 i w kantorze w tymże domu w Warszawie istniejącym, znajdujących się spisem inwentarza urzędownie sporządzonym objętych.

Licytacja zacznie się od summy rs. 8,000 vadium wymagane jest rs. 1,000.

Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych i innych szczegółach, powziąść można każdodziennie, wyjąwszy Świąt i Niedziel na miejscu gdzie licytacja odbywać się będzie, to jest w Kantorze pod Nr. 481 i w Kancellarji Rejenta Antoniego Kochanowskiego, sprzedaży dopełniać mającego w Warszawie, pod Nr. 582 (33) nowy przy ulicy Długiej.

W celu obejrzenia win i utensyliów, jak niemniej przejrzenia specyfikacji, chęć kupna mający zgłosić się mogą w każdym czasie aż do odbyć się mającej licytacji, do wzmiankowanego wyżej Kantoru pod Nr. 481 gdzie przedstawione im będą gatunki wszelkich win i utensylij.

Antoni Kochanowski,
(3—3) —10,473—

W bliskości stacji Grodzisk kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, jest do wypuszczenia

Polowanie w zwierzynę obfite.

Wiadomość na stacji u Kassjera. —10670—

OBWIESZCZENIE.

Zawiadamiam, że w dalszym ciągu w drodze exekucji sądowej zajęte wino węgierskie sprzedawane będzie przez publiczną licytację na butelki, gąsiorki i beczki, przy ulicy Nalewki w piwnicy domu Nr 2244A, w każdy poniedziałek i wtorek, zaś na butelki i gąsiorki w każdą środę i czwartek przy ulicy Długiej w piwnicy domu Nr 544; w obu miejscach licytacje rozpoczynać się będą od godziny 4-tej po południu, po cenach zniżonych.
(podpis:) **Ejchler** Komor, p. Sąd. Ap.

Osoba w średnim wieku,

wdowa, bezdzietna, obznajmiona jak najdokładniej z prowadzeniem gospodarstwa kobiecego w mieście i na wsi, znająca się przytem na robotach, poszukuje obowiązku do **zarządu gospodarstwa.** Adressa raczą interesowani złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. W. (1—3) -10694—

Nagrody rs. 30!

W dniu 28 listopada na Pradze koło punktu Zbornego zginęły dwie Klacze rosłe, jedna gniada lat 10, z białą pęciną na lewej zadniej nodze, druga skarogniada lat 9, z wozem drabiastym na osiach żelaznych. Ktoby miał o nich jaką wiadomość, raczy dać znać do wsi Tomaszewa w gminie Jabłonna do Henryka Wudzkiego za powyższą nagrodą.
(2—3) —10421—

NOWO OTWARTY SKŁAD

przy ulicy Podwale i Nowo-Miejskiej w nowym bazarze przy jatkach

BRACI LUBOWYCH.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzony został w różne ruskie towary, a mianowicie: **Herbatę, Cukier, Kawę, Samowary** w różnych gatunkach, **Miednice, Tace, Groszek** zielony, **Buljon, Makaron** włoski, **Kawior** Astrachański i inne różne towary i takowe sprzedaje po cenach umiarkowanych
(1—3) — 10,669 —

NOWOŚĆ! ZUPEŁNA NOWOŚĆ!

Sprzedaż i wystawa przeszło 150 najnowszych przyrządów czarodziejskich:

Tylko na czas krótki.

Hotel Lipski, Numer mieszkania 16, na dole.

Wszystkie przyrządy są nader zajmujące i stosowne są dla każdego, szczególniej dla rodzin i kółek towarzyskich a przedewszystkiem dla dzieci na święta i na podarki wigilijne, i dla każdego kto chce kupić coś nowego, lub zrobić piękny prezent. Latarnie Magiczne i Aparaty do Obrazów Optycznych nowszej konstrukcji rozmaitych rozmiarów i zmiany Obrazów.

NB. Dla sztukmistrzów i dyletantów bardzo wiele nowego! Obstalunki na zewnątrz będą zaspakajane za nadesłaniem należności.

Preiskurant udzielany będzie gratis.—Krótki czas tylko tu pozostaję.
(3—3) — 10,568 —

NUTY TANIE

w znacznych zapasach posiada i ciągle sprowadza wszelkie nowości muzyczne,

Księgarnia, Skład Nut, Ekspedycja Pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych, Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście naprzeciw Posągu Kopernika. **Katologi** udziela i pocztą na żądanie wysyła **bezpłatnie,** franco. (24—26) 2324—

J. STATKOWSKIEGO

dziełko p. t.:

Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,

jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.

Cena Kop. 30.

(47 - 0) —3593—

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.**

(22—50) —5943—

— *Komitet Gospodarczy Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych,* podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 4-tej po południu w kancellarji Instytutu odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1872 chleba, bułek, mięsa, słoniny, różnego rodzaju mąki, kaszy, grochu, masła, mydła, świec i nafty, poczynając od cen targowych przez Magistrat Miasta Warzawy oznaczonych i warunkami licytacyjnemi objętych. Warunki licytacyjne, oraz wzór do deklaracji mogą być przejrzane w kancelar,i Instytutu codziennie od godziny 9-tej do 12-tej rano i od 3-ciej do 6 tej po południu, oprócz dni galowych i świątecznych. — Warszawa d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1871 r.— Prezydujący Rzeczywisty Radca Stanu J. *Papłoński*—Buchhalter *Gerreth.*

Pośrednicczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon i Osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Śto-Jerska, Nr 22 nowy. (8—12) —8963—

ENCRE NOUVELLE

MATHIEU PLESSY *,

ADOPTÉE PAR LL. MM. L'EMPEREUR ET L'IMPÉRATRICE

ENCRE NOUVELLE E. MATHIEU-PLESSY

ENCRE NOUVELLE DOUBLE NOIR ET DOUBLE VIOLET A COPIER

PARIS

Croix de la Légion d'Honneur à l'Exp. univ. de 1867.

Encre nouvelle double violet à copier

adoptée par toutes les grandes administrations.

Handel Materjałów Piśmiennych przy Księgarni

CELSA LEWICKIEGO,

na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i rogu ulicy Hr. Berga, Nr 410, ma zaszczyt uwiadomić, że otrzymał na skład:

ATRAMENT NOWY, CZARNY

(Encre nouvelle double noir)

z Fabryki wyrobów Chemicznych w Paryżu

E. MATHIEU PLESSY

metodą zupełnie nową z farbników roślinnych przygotowany, w pisaniu zaraz czarny mocno, a kuloru tego z czasem niezmieniający; osadu ani mętów nietworzący; piór stalowych nie naruszający; za który wynalazcę medalem srebrnym na Wystawie Paryzkiej, oraz orderem Legji honorowej nagrodzono, a atrament jego do użycia we wszystkich biurach służby publicznej we Francji przyjęto. Z tejże fabryki **Atrament do kopjowania**, po trzy dobre kopije zdejmować dający; Atrament **karminowy pachnący**: tudzież inne **kolorowe atramenta** z tejże fabryki. Tamże znajdują się patentowane **Osadki samosączące**, atrament do piór stalowych; **Kałamarze hydrauliczne, Osadki powściągające** w piórze atramentu zbytecznie zebrany, że niedopuszczają kleksów; oraz wszelkie inne materjały piśmienne, po cenach umiarkowanych są do nabycia. (6- 6) — 8678 —

TRUMNY METALOWE

WYROBU FABRYKI

KAROLA MINTER

sprzedaż tychże Trumien odbywa się tylko w Składzie

LEOPOLDA KNOLL,

przy ulicy Czystej Nr 638 lit. B. dom W. Bauerfeinda.

WYMIARY I CENY TRUMIEN

a. Dla dzieci: długości od 1°2" do 2°18" ceny od rs. **9** do rs. **50** kop. **50.**

b. Dla dorosłych „ 3° „ 3°15" „ **30** „ **72.**

Trumny metalowe są w kolorze: miedzi, oliwkowym, srebrnym (białe), z ozdobami złoconemi, oraz czarne imitujące heban z ozdobami srebrnemi.

Różnicę w cenie Trumien stanowią: wymiar oraz stopa przyozdobienia zewnętrznego, materjał użyty do ich wyrobu, jest tenże sam przy wszystkich gatunkach.

Zapas Trumien, oraz: materace, poduszki, kapy atłasowe i prześcieradełka, znajdują się w oddzielnie urządzonym magazynie w dziedzińcu.

Zamówienia z prowincji za pośrednictwem telegrafu, bywają zaraz dopełniane.

Ulica Nr 638n (nowy 6). (9—10) — 8872 —

GŁÓWNY SKŁAD WYKSATYNY,

czyli tkaniny NIEPRZEMAKALNEJ i NIEPLAMISTEJ.

otrzymał świeży transport różnych gatunków Wyksatyny, mianowicie: **Obicia na meble, wewnatrz powozów i sanek**, imitujące do złudzenia **ryps francuzki** w najpiękniejszych deseniach i mające tę zaletę, **że niedopuszczają moli. Moare antique** w kolorze czarnym, **na halki, fartuchy i kaptury.** Oba powyższe gatunki mają po dwa łokcie szerokości. Nadto posiada **znaczny wybór serwet i fartuchów damskich oraz dziecinnych**, w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach, nader praktyczne i trwałe, bo **nie wymagają nigdy prania,** zachowując zawsze naturalną świeżość kolorów. W tymże składzie znajduje się **gatunek Wyksatyny grubej, na pokrycie wozów frachtowych, na wyroby Rymarskie,** jak **walizy, sakwojaże** i t. p.; w czem zupełnie **zastępuje co do mocy skórę,** a jest od niej daleko tańsza. Nadto **Wyksatyna w kolorze popielatym** przeszło 7 ćwierci łokcia szerokа, po 45 k. za 1 łokieć, **służy na prześcieradła i podkłady dla chorych, oraz na obicie scian w celu niedopszczania wilgoci. Ceny stałe fabryczne.** Handlujący otrzymują stosowny **rabat.** Sprzedaż odbywa się codziennie od 9 godziny rano do 6 wieczorem **w Kantorze Samuela Lewenberga,** przy ulicy Żabiej, domu Nr 1, w podwórzu na dole.

Sprzedaż Wyksatyny gładkiej, czarnej i moare antique, oraz Fartuchów, także po cenach fabrycznych, znajduje się w **Składzie Nici A. KLINK,** przy ulicy Żabiej w domu Hr. Zamoyskiego, gdzie pomienione wyroby, na dowód, iż pochodzą ze Składu Głównego Wyksatyny, **zaopatrzone są w odpowiednią plombę z firmą tegoż składu.**

Przytem Główny Skład nadmienia, iż **odtąd wszelkie wyroby wyksatynowe,** sprzedawane poza obrębem tegoż składu, **zaopatrzone będą plombą z napisem:** z jednej strony w wyrazach: „Skład Główny Wyksatyny" a z drugiej: „Warszawa S. L." Żabia Nr 1, gdyż środek ten okazał się koniecznym **dla zapobieżenia nadużyciom niektórych handlujących,** sprzedających dotychczas ceratę zagraniczną w miejsce wyrobów wyksatynowych, a która chociaż nieco podobna z powierzchowności do wyksatyny, nie może iść pod żadnym względem w porównanie z przymiotami, właściwemi tejże wyksatynie. (2—6) — 10,602 —

PUDER VELUTIN

St. PETERSBURGSKIEGO CHEMICZNEGO LABORATORJUM.

Puder **Velutin** urządzony przez St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium, jest wybornym środkiem do nadania skórze delikatności, a mianowicie: świeżości. Osobom używającym pudru. używanie tej kompozycji szczególnie okazało się dogodnem, tem więcej, że jest niewidocznem na skórze, przytem nadaje jej delikatność i jednocześnie odświeża i upiększa twarz.

Puder Velutin stanowi środek pomiędzy pudrem ryżowym a blanchem, gdyż łączy w sobie warunki pudru, a równie też nieszkodliwych bielideł; dla tego więc nadaje delikatność i świeżość.

Przeto St. Petersburskie Chemiczne Laboratorium, uprasza publiczność, żeby żądała pudru Velutin wyrobu tego laboratorjum, gdyż tylko za własne wyroby zaręczać może.

Dostać można w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej, w domu JW-go Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale. flanele, bawełny i t. p.

(6—6) — 9470 —

TRAN

OCZYSZCZONY

Karpińskiego Aptekarza.

Sposobem wynalezionym i podanym przezemnie przed dziesięciu laty, uznany ze swej dobroci,

ze świeżej wątroby stokfiszu, czystego rybiego smaku.

Sprzedaje się we flaszkach, okapslowanych, i opatrzonych własnoręcznym podpisem w Aptece mojej w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 787, oraz w wielu Aptekach Królestwa i Cesarstwa.

(1—10) — 10,577 —

ZNANA OWOCARNIA

Strubiszewskiego

istniejąca w Domu W-go Bujno przy ulicy Senatorskiej Nr. 2.
t. j. wprost sklepu W-go Dobrycza,

przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia, zaopatrzoną została w świeże zapasy, a mianowicie: **Jabłka** tyrolskie w najwyższym i niższym gatunku, na sztuki, kopy i skrzynki, niższe zaś gatunki na pudy i funty; **Gruszki** tyrolskie, włoskie i krajowe; **Winogrona** kuracyjne badeńskie i najsłodsze hiszpańskie; **Ananasy**; **Gruszki** francuzkie; **Śliwki** francuzkie deserowe i węgierskie w kilku gatunkach, **Sliwki** greckie na pudełka i funty; **Bakalje** wszelkiego rodzaju wraz z przeróżnemi przysmakami; **Figi** sułtańskie i w różnych gatunkach; **Malaga** rodzenki; **Pikule** francuzkie; **Soki** w różnych gatunkach; **Konfitury** w różnych gatunkach oraz nieznane jeszcze u nas Kijowskie; **Frukta** suszone, **Mak** siwy i biały; **Orzechy** włoskie, tureckie i amerykańskie; **Grzyby** suszone i marynowane; **Marmolady**, **Korniszony** i **Sliwki** marynowane; **Pomidory** zakonserwowane; **Powidła** węgierskie; **Kasztany**; **Kaparki**, oliwki; **Musztarda** angielska i włoska z przednich owoców, **Oliwa** w najlepszym gatunku; **Biszkopty** w rozlicznych gatunkach Rosyjsko-Amerykańskie; **Biszkopciki** brunszwickie; **Czekolada** i **Cukierki** Landrin'a, które pozyskały sławę Europejską; **Sledzie** łososiowe, wychwalane nawet przez tych, którzy zapachu śledzia znieść niemogą, a to za pomocą umiejętnej uprawy; **Miód** litewski biały lipiec, znany z wybornego smaku; **Półgęski** litewskie; **Sery**: owczy, krakowski, śmietankowy Roenikera, oraz ser litewski śmietankowy odznaczający się szczególnie wyborowym smakiem jak niemniej wiele podobnych artykułów, a wszystko to po cenach jak najprzystępniejszych i przy spiesznej usłudze jest ekspedjowane. (2—6) —10589—

SKŁAD
BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej, wprost Zarządu Finansów, otrzymał znaczny transport

WYROBÓW MALAKITOWYCH

w złoto i brąz, oprawne. jako to:

Ecritoiry, Lichtarze, Przyciski, Ramki do fotografji różnej wielkości, **Kalendarzyki** biórkowe, **Albumy, Portfelle Garnitury** kompletne na biurka, **Brosze, Spinki, Medaljony,, Bransolety, Guziki, Szpilki** i t. p. **Garnitury** dla dam, które po cenach umiarkowanych sprzedają się.
(2—3) — 10,583 —

PRZYSTAŃ WODNA

ZGROMADZENIA KUPCÓW MIASTA WARSZAWY,
przy ulicy Bugaj,

przyjmuje na skład do spichrza murowanego, blachą żelazną krytego, wszelkie towary suche; za opłatą $\frac{1}{4}$ kopiejki od puda na miesiąc. Na towary takie udziela zaliczenia **BANK HANDLOWY WARSZAWSKI** w summie wartości odpowiedniej.

Tamże jest do wynajęcia **Góra** na skład zboża lub t. p. artykuły, pod osobnym kluczem.

Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu u Dozorcy, w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy, oraz w Kantorze Karola Jacobson, przy ulicy Zimnej, pod Nr 1. (2—6) — 10,352 —

Skład Płótna z Fabryki Żyrardowskiej, oraz Towarów Bławatnych

J. KACZYŃSKIEGO et Comp.,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 25, w domu W-ej Brunwejn. otrzymał:

Materje jedwabne Lyońskie.
Materjały wełniane z fabryk francuzkich i angielskich na kostjumy i suknie wieczorowe.
Popeliny Irlandzkie na pokrycie salop.
Vetwety czarne na paltociki.
Flanele gładkie i w deseń łokieć od 75 kop do. Rs. 1 kop. 60.
Kaszemiry białe i czarne.
Bareże, Grenadiny czarne w różnych gatunkach.
Firanki passowane para od rs. 5 kop. 50 do rs. 13 kop. 50.
„ na łokcie od 15 do 50 kop. za łokieć.
„ kolorowe łokieć po $22\frac{1}{2}$ i po 35 kop.
Pończochy bawełniane i wełniane damskie, francuzkie długie, zwyczajne i dziecinne.
Muśliny, Tarlatany, Półbatysty, Dymki i Perkale.
Chustki i Szale.
Wysortowane towary jako to: materjały wełniane, Perkale francuzkie żaknoty, oraz resztki firanek, skład sprzedaje po cenach zniżonnych.
(2—6) — 10,314 —

PIECE ŻELAZNE

rozmaitych wymiarów, odznaczające się doskonałą konstrukcją, otrzymali i polecają Szanownej Publiczności

Kraft i Kuksz,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.
(2—3) —10588—

Potrzebny jest o wiorst 28 (mil 4) od Warszawy,

OGRODNIK,

kawaler, wykwalifikowany do utrzymania ogrodu, inspektów i oranżerji, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Ulica Królewska, Nr 3, u Właściciela domu. (2—3) —10593—

TRAN LEKARSKI

Tegoroczny zupełnie świeży, bardzo przyjemny w smaku, z wątroby Stokfisza; wydzielany za pomocą pary, jako też **Tran z Bergen** naturalny i oczyszczony, i **Tran Dra Jongh**, otrzymał znaczny transport **Skład Apteczny Leona Gradomskiego**, w domu zwanym Lasockie, Nr 551, obok Hotelu Drezdeńskieeo.
(3—15) — 10,410 —



TEGOROCZNY PRAWDZIWY
i nader przyjemny w smaku

TRAN RYBI

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIKA SPIESSA



przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na rok bieżący znacznie zniżonych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (3 0) — 10,075 —

Do sprzedania

FUTRO SZOPY,

z doborowych skórek, suknem szaraczkowem kryte, bardzo mało używane, zdatne dla wojskowych; obejrzeć można od godziny 10 ej z rana do 1-ej z południa. Ulica Wspólna, Nr 1647 (nowy 17), w oficynie na 2-m piętrze.
(2—3) —10579—

W tych dniach nadesłano mi w komiss z Lubelskiego kilkaset funtów

Szwajcarskiego Sera,

po nader umiarkowanej cenie. Ser jest ostrzejszego i łagodniejszego smaku. Biorącym większe partje odstępuje się procent. Wiadomość w Sklepie pod Nrem 338 (nowy 7), przy ulicy Nowe-Miasto. (2 — 3) —10,573—



Od lat 27 egzystująca

Fabryka Pierników, Stoczków. Świec woskowych,

oraz Czekolady Parowej Jana Wróblewskiego

przy ulicy róg Miodowej i Kapitulnej Nr 484a, w Warszawie, przy nadchodzących Świętach przysposobiła się w powyższe wyroby, z czem ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. (2—3) · 10,316 —

ZARZĄD

STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZEGO

„MERKURY"

Przekonawszy się, że bardzo wiele przedmiotów w sklepach Stowarzyszenia sprzedawanych jest **taniej** niźli w niektórych innych sklepach warszawskich, a te niższe ceny w obecnych czasach drożyzny dla konsumentów mogą mieć pewne znaczenie, dla tego to przytaczamy poniżej ceny niektórych produktów w naszych sklepach w porównaniu z cenami praktykowanemi w sklepach innych.

		W sklepach Stowarzysz:	gdzieindziej:
Cynamon	łut	$2\frac{1}{2}$ kop.	— 3
Kasza krak. śred.	kwar.	10	— $10\frac{1}{2}$ 11
„ „ miałecz.	„	10	— 11
„ orkiszowa	„	9	— 10
„ jaglana pet.	„	$8\frac{1}{2}$	— 10
„ gryczana gr.	„	$7\frac{1}{2}$	— 8
„ „ drobna	„	$6\frac{1}{2}$	— 7
„ pszenna	„	11	— 15
Kawa Mocca	funt	$37\frac{1}{2}$	— 40
„ „ lepsza	„	50	— 60 do 90
„ Cejlon Nr 2	„	30	— 33
„ Ryo	„	25	— 28
„ Perłowa	„	$37\frac{1}{2}$	— 40
Krochmal psz najl.	„	$13\frac{1}{2}$	— $16\frac{1}{2}$
„ ryżowy ang.	„	20	— 27
Migdały słodkie	„	33	— $37\frac{1}{2}$
Musztarda fran.	słoik	$17\frac{1}{2}$	— 20
Mączka cukrowa	funt	17	— 18
Orzechy tureckie	„	15	— 20
Pieprz	„	29	— 35 i $37\frac{1}{2}$
Ryż Carolina najl.	„	$13\frac{1}{2}$	— 15
Rodzynki sułtań.	„	24	— 25
„ duże	„	18	— 21 i $22\frac{1}{2}$
Sardyn Philp.	puszka	$43\frac{1}{2}$	— 45 i 50
Sago białe	funt	20	— 25
Świece stearyn. warszawskie	paczka	27	— 28
„ stearyn. pińskie		27	— 29
„ „ Apollo		$29\frac{1}{2}$	— 32
„ „ cięż. wagi		29	— 30
Śliwki suszone	funt	15	— 18
Soda	„	$4\frac{1}{2}$	— 5
Ziele angielskie	„	19	— 24
Bilety do kąpieli Zdanowicza	sztuka	20	— 30
Marki pocztowe	„	$10\frac{1}{2}$	— 11
Koperty	„	$11\frac{1}{2}$	— 12

Sklepy Stowarzyszenia znajdują się: przy ulicy Nowy-Świat wprost Chmielnej, przy ulicy Podwale wprost Dunaju, przy ulicy Elektoralnej wprost Solnej, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Złotej i na Solcu.

W sklepach „Merkurego" kupować mogą oprócz Członków, także osoby nienależące do Stowarzyszenia. Dyrektor (A. **Makowiecki**).
Sekretarz (B. **Maciejowski**).
(3—3) —10,132 —

Dwie Mamki,

młode i zdrowe z świeżym pokarmem, życzą sobie przyjąć obowiązek.

Osoba spodziewająca się słabości może znaleźć **Pokój** osobny z osobnym wchodem i usługą, w domu W-go Różyckiego wprost straży ogniowej na Pradze Nr 379, wiadomość u Akuszerki. (3 - 3) --10515 —

MAJĄTEK ZIEMSKI.

Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, obejmujący po uwłaszczeniu włościan około dzies. 210 (14 włók) gruntu, w tem przeszło dzies. 45 (70 morgów) lasu. W bardzo dogodnem położeniu, przy trakcie bitym, pomiędzy Skierniewicami a Rawą; od tego ostatniego miasta 5 wiorst odległy, z rzeczką Rawką i dostatniemi łąkami. Niema wcale pożyczki Towarzystwa Kred. Ziem. która może być wzięta. Każdy życzący sobie kupna za gotówkę, może się zgłosić pod Nr. 5 mieszkania w domu Nr. 10, przy ulicy Karmelickiej, gdzie o warunkach i bliższych szczegółach, dowiedzieć się może. (3 - 3) —10199 —

Potrzebne są dwie Panny

do Fabryki Kwiatów, jedna uzdatniona a druga do nauki. Zainteresowani w tem, raczą złożyć swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami R. K. (2 - 3) — 10591 —



Mamki młode

ze świeżym pokarmem, miejskie i wiejskie, poszukują miejsca. Wiadomość przy rogu ulicy Pańskiej i Marszałkowskiej, pod Nrem 29 nowym, w domu gdzie Handel Tyrankiewicza, na 1-szem piętrze, u Akuszerki **W. W.** (2—3) —10580—

MAGAZYN

S. Dziechcińskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 486.

Otrzymał powtórny transport na porę teraźniejszą **Okryć** w różnych fasonach najmodniejszych z **aksamitu, gros' grain i materjałów wełnianych**, jak również dobór najmodniejszych fasonów **Sukien, Kaftanów** od $5\frac{1}{2}$ rs., **Baszłyków** od 3 rs, **Mufek** od $2\frac{1}{2}$ rs. i różnych drobnostek do toalety damskiej, które sprzedaje po cenie niepraktykowanie taniej. Tamże jest do sprzedania **Maszyna** tamburkowa, za rs. 30.
(5—6) — 10,253 —

Piekarnia w m. Radomiu

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami z dniem 1-ym stycznia 1872 r. Bliższe szczegóły można powziąść w sklepie siodlarskim pana F. Samborskiego przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1, w domu W-go S. Lesser.

Tylko do 1-go stycznia!
Rzeczywista i zupełna

WYPRZEDAŻ
ubiorów męzkich,

ulicą Krakowskie Przedmieście Nr 397, nowy 20, obok szpitala Ś-go Rocha, w Magazynie ubiorów męzkich,

J. URBANKIEWICZA.

Tamże jest **Sklep** do odnajęcia w każdym czasie. (2 - 6) · 10433—

GŁÓWNY SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH ZAGRANICZNYCH MARCELLEGO BERSOHN

PRZENIESIONY

z rogu ulicy Składowej i Alei Jerozolimskich, pod Nr $1582\frac{E}{4}$, po tej samej stronie, w tychże Alejach Jerozolimskich naprzeciwko ekspedycji Odbiorczej drogi żelaznej, obok Folwarku S-to-Krzyzkiego.

Zaopatrzony w dostateczny zapas węgli najlepszych zagranicznych

OD DNIA DZISIEJSZEGO sprzedawać będzie:

Węgiel gruby z kopalni Karolina, po cenie za korzec wraz z odstawą Rubel sr. 1 kopiejek 20.
„ kostkowy „ „ „ „ „ 1 „ 5.

Dla dogodności Szanownej Publiczności przyjmują się obstalunki w urządzonych Kantorach, mianowicie:

W Kantorze Loterji i Składzie Cygar W-go *A. Goldstein, Krakowskie-Przedmieście*
„ „ „ „ *A. Goldring, „ „ „*
„ „ „ „ *Jachołkowskiego Senatorska;*
„ „ „ „ *Westphal „ wprost Teatru;*
„ „ „ „ *Ig- Gantzwohl, Długa;*
„ „ „ „ *D. Berliner, Plac Bankowy;*
„ „ „ „ *Baumgarten, Elektoralna;*
„ „ „ „ *H. Karaś, Rymarska;*
„ „ „ „ *Sew. Neumarka, Przejazd;*
„ „ „ „ *Kandyba, Nowy-Swiat;*
„ „ „ „ *W, Weisseblum, Marszałkowska:*

Kupującym wagonami odstępuje się znaczny rabat, takowe zamówienia przyjmują się i w Kantorze moim pod Nr 49 nowym, ulica Marszałkowska, dom Braumana, gdzie wszelkie zamówienia najakuratniej uskuteczniane zostają.

(1—3) — 10,689 —

SKŁAD
MASZYN DO SZYCIA
SMOLEŃSKI ET COMP.

Nowy-Świat, dom Zarządu wojskowego, wprost Kopernika

Od dnia 1-go Grudnia r. b., po jeszcze niższych cenach jak dotąd, sprzedaje Maszyny do szycia najnowszych systemów pierwszorzędnych fabryk, jako to: *Bassermann'a, Mahnkoph'a, Wejller'a, Howe'go, Singer'a, Orth'a, Calbau, Grover'a et Backer'a, Wilkoks'a et Gibs, Ghula et Harbeck, Basserman'a et Mondt* i innych. Szewckie, krawieckie, większe i mniejsze, ręczne jedno i dwu-nitkowe, ręką lub nogą poruszane, rękawicznicze; czapnicze i pończosznicze; również po niższych cenach sprzedają się igły, nici i jedwab. Gwarancja trzy-letnia. Najdogodniejsze warunki wypłat na raty dla mniej zamożnych. Reperacja maszyn wszystkich systemów, natychmiastowa, po cenie najmiarkowańszej. (1—0) — 10,547 —

Do sprzedania

Majątek Ziemski

KAMIEŃ,

położony w gubernji Radomskiej, powiecie Opoczyńskim, odległy od stacji Rokiciny wiorst 28, od miasta Opoczno wiorst 12, od miasta handlowego Tomaszów 14. Ma przestrzeni dies. 720 (włók 48), grunt w ogóle żytni, lasu i zarośli dies. 250 (morgów 500), łąk dies 75 (morgów 150), reszta ornej ziemi w dwóch folwarkach. Wysiewa żyta 170, pszenicy 30, jarzyny odpowiednio, siano w połowie gruntowe. Budynki odpowiednie drewniane, spichrz murowany. W głównym folwarku Kamień znajduje się browar piwny, na folwarku Stanisławów jest młyn ze stawem zarybionym. Cena włóki rs. 1200, Pożyczki Towarzystwa Kredytowego jest 7,500 rubli, cała należność wymagalna, serwitutów żadnych, grunta uregulowane. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, lub przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr 20 nowy, na 1-szem piętrze. (1—1) —10671—

Wdowa bezdzietna,

poszukuje miejsca do zarządu domu lub dozoru nad dziećmi, opatrzona chlubnemi świadectwami, przez kilka lat pełniąc podobne obowiązki w znacznych domach. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 71. Stróż wskaże mieszkanie. (1—1) —10684—

Zajmująca się rekomendowaniem

Nauczycieli i Nauczycielek;

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 79, wprost Kościoła Ś-tej Anny. — **Czaplińska**.

PARYŻANKA

z wyższem wykształceniem, życzy sobie udzielać Lekcji za mieszkanie i stół. (1—3) — 10692 —



W Owczarni Zarodowej Cielądz pod Rawą, są na sprzedaż

BARANY

czystej krwi Elektoral-Negretti. Cena wełny za cetnar 132 funtowy i 5% na brak w r. 1870, talarów 131; zaś w r. 1871 talarów 124. Wydatek 2 funty 24 łuty w przecięciu gromady. (1—3) —10647— *Władysław Wolff.*

Dom Pośrednictwa

w Petrokowie.

Mający **3,000 Rubli srebrem** może mieć wygodne pomieszkanie z ogrodem, stół, konie raz w tydzień do miasta, procent stosownie do umowy; kapitał na 1-m Numerze hypoteki ulokowanym zostanie a spłacony zaś będzie w pięciu. Życzący korzystać z niniejszego ogłoszenia, raczy do podpisanego odnieść się. **E. Tchorzewski.**

(1—2) —10638—

Potrzebnym jest zaraz lub od Nowego Roku, na prowincję,

Nauczyciel

w latach podeszłych, do dwóch chłopców od 10 do 12 lat mających. O warunkach dowiedzieć się można: Ulica Aleksandrja, Nr 15 domu, mieszkania Nr 9, między godziną 3 i 5 po południu. (1—3) —10652—



FABRYKA
Kass Ogniotrwałych
W. BAUMGART,

przy ulicy Chłodnej, Nr 898 (40), poleca takowe w różnej wielkości po cenie jak najprzystępniejszej. (1—3) —10666—



Fortepjan Mahoniowy o półsiodmej oktawy, fabryki Zakrzewskiego, z tonem silnym i śpiewnym, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za Rs. 95, przy rogu ulicy Granicznej i Grzybowskiej, Nr 2, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 18. (1—1) —10655—



Magazyn Mebli,

będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe, nowego fasonu, po cenie kosztu; są także Toalety, Biura, Komody, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, oraz Garnitury pokryte rypsem wełnianym, do zbycia. **A. Lewanowicz.**



Do sprzedania
z powodu wyjazdu,

Meble różne,

jako to: Szesląg, 6 Napoleonek rypsem zielonym krytych, Stół przed kanapę, Szafka na książki, Biurko; wszystko mahoniowe; tudzież Szafka do rzeczy jesionowa na orzech polturowana. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 42, u Szwajcara. (1—1) —10667—



Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed kanapę mahoniowe, adamaszkiem wełnianym kryte w bardzo dobrym stanie za rs. 75, Fortepian o pół 7-j oktawy za rs. 75. Toaleta za rs. 12, są do sprzedania przy ulicy plac Warecki w domu W-żnej Neubaurowej Nr nowy 14. Wiadomość u stróża. (1—1) —10,690—

Jest do sprzedania **CYTRA** zupełnie nowa, wcale nie używana, za cenę niżej kosztu. Wiadomość: Ulica Marszałkowska, Nr 33 nowy, w mieszkaniu pod Nr 2, na dole.

Lokal parterowy,

osobny i suchy, z 3-ch Pokojów, Alkowy, Kuchni, Spiżarni, Składu na drzewo i Piwnicy, przy ulicy Sosnowej, Nr 6 nowy, róg Złotej. — Tamże **Plac** rogowy obszerny, oraz **Stajnia** na 6 koni z **Wozownią**, mogące służyć za skład. (1—6) —10628—

Dnia 6 b. m., przechodząc ulicami Elektoralną, Zimną i Żelazną Bramą zgubione zostały **2 cienkie małe tacki srebrne owalne, i 1 talerzyk okrągły srebrny.** Uczciwy znalazca zechce takowe zwrócić za sowitą nagrodą do Kantoru Wekslu pod Nr 470, (22 nowy), przy ulicy Senatorskiej lub też de Piotra Dąbkowskiego pod tymże numerem zamieszkałego.

(1—1) —10685—



Dnia 4-go b. m., o godzinie 12-ej w południe, idąc ulicą Nowym-Światem do kościoła Śto-Krzyzkiego, zgubiony został **Zegarek złoty damski z Emalją** szafirową, z literami gotyckiemi A.K. na kopercie. Z uwagi na drogą pamiątkę, uczciwy Znalazca zechce zwrócić takowy do Redakcji „Kurjera Warszawskiego," za nagrodą Rs. 3. (2—3) —10639—



Znalezioną **Książkę** do nabożeństwa ozdobnie oprawioną, z Obrazkami wklejonemi, z napisem pamiątkowym, odebrać można w Zakrystji Kościoła Metropolitalnego Ś go Jana, za zwróceniem kosztów ogłoszenia.

(1—1) —10654—

Dnia 5 go b. m., zgubiono lub zostawiono w dorożce, przy rozpłaceniu się przed Wiedeńskim Hotelem, **4 Plany Folwarków i Pomiarowe Rejestra**, zwinięte w trąbkę. Uprasza się o złożenie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) —10661—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473 e, — nowy 5).Дозволено Цензурою.